

 Medexpress, 2018-11-27 09:11

Polska ma najmniej lekarzy w Europie

W najtrudniejszej sytuacji znalazła się podstawowa opieka zdrowotna.

Pod względem liczby lekarzy Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej. Z raportu „Health at a Glance 2018”, przygotowanego dla krajów europejskich przez OECD i KE wynika, że w najtrudniejszej sytuacji znalazła się podstawowa opieka zdrowotna. Odsetek lekarzy rodzinnych - na tle innych krajów UE - jest dramatycznie niski i wynosi zaledwie 9 procent spośród wszystkich specjalistów! Mniej ma tylko Grecja - 5 procent.

Według autorów raportu - w Polsce na 1000 mieszkańców przypada średnio 2,4 lekarza. Przed nami jest Rumunia i Wielka Brytania - 2,8, natomiast średnia europejska wynosi - 3.8 (np. Austria ma 5,1, a blisko położone Czechy 3,7).

PPOZ podkreśla, że od 2000 roku liczba lekarzy w Polsce praktycznie się nie zmienia, podczas gdy w innych krajach europejskich od tamtego czasu odnotowano średnio około 1-procentowe wzrosty (nawet w Wielkiej Brytanii, która w 2000 roku była w gorszej sytuacji niż Polska - liczba lekarzy wzrosła o 0,8 procent).

Niedobór lekarzy odbija się nie tylko na pacjentach, którzy narzekają na problemy z dostępnością do gabinetów, ale także na samych lekarzach. Raport wykazał, że w krajach Unii Europejskiej lekarz w ciągu roku przyjmuje średnio 2147 pacjentów, tymczasem w Polsce - 3104 pacjentów (co pod względem obciążenia pracą plasuje nasz kraj na trzecim miejscu, za Węgrami - 3457 i Słowacją - 3311). W najlepszej sytuacji jest Szwecja. Tam rocznie lekarz przyjmuje 679 - co oznacza mniej niż dwóch dziennie.

A na lekarza POZ w Polsce średnio rocznie przypada ponad 4700 porad dla pacjentów.

WARTO PRZECZYTAĆ



[W czym Polska ochrona zdrowia jest najgorsza w Europie?](#)

Obciążenie pracą polskich lekarzy potęguje także wysoka (w porównaniu z innymi krajami europejskimi) liczba wizyt pacjentów, co w efekcie prowadzi do konieczności skracania konsultacji. Z raportu wynika, że pod tym względem Polska znajduje się na ostatnim miejscu w europejskim rankingu (tylko 60 procent polskich pacjentów uważa, że lekarz podczas wizyty poświęcił im dostatecznie dużo czasu - co więcej, w ciągu sześciu lat sytuacja ta jeszcze się pogorszyła).

Bołączką polskiej służby zdrowia jest biurokracja, zabierająca lekarzowi czas, który mógłby poświęcić pacjentowi. Dokładane są kolejne zadania i obowiązki, z czym w ostatnim czasie szczególnie zmagają się podstawowa opieka zdrowotna. Wiele z nich, co od dawna podkreślają lekarze Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, z uwagi na ekstremalnie trudną sytuację organizacyjno-finansowo - kadrową nie ma szans na realizację.

Raport „Health at a Glance 2018”, przygotowany przez OECD i KE nie pozostawia złudzeń. W Polsce dramatycznie brakuje lekarzy (jest ich za mało o co najmniej 30 tysięcy! - co niedawno potwierdził premier RP), co gorsza - liczba ich stale się zmniejsza (podeszły wiek medyków, szczególnie w poz).

Uniwersytety medyczne przyjmują ciągle zbyt mało studentów, ogromnym problemem jest także uzyskanie specjalizacji (za mało miejsc dla rezydentów).

- Polski system ochrony zdrowia - jak widać - boryka się z wieloma problemami, gdzie odbudowa zasobów jest priorytetem - tylko ich pilne rozwiązanie może zagwarantować polskiemu pacjentowi bezpieczeństwo. Uważamy, że jak najszybciej nad kondycją opieki zdrowotnej w naszym kraju powinni się zastanowić politycy oraz decydenci. Bo w innym razie dojdzie do sytuacji, że chorych nie będzie miał kto leczyć - alarmują lekarze PPOZ.

Źródło: PPOZ